

Kanadyjscy muzycy chcą legalizacji P2P

8 grudnia 2011

Widzą w tym bowiem szansę na dotarcie do nowych konsumentów, a także na zwiększenie swoich przychodów. Jednak przekonanie do pomysłu znaczących graczy przemysłu muzycznego będzie zadaniem trudnym.

Kanadyjskie Stowarzyszenie Autorów Piosenek (SAC) nie pozostawia wątpliwości co do tego, jaki jest jego stosunek do wymiany plików. Chce ono legalizacji tego zjawiska. Powodów ku temu jest kilka. Po pierwsze, internauci powinni mieć nieskrępowany dostęp do muzyki z całego świata, a to są w stanie zapewnić jedynie tego typu serwisy. Stowarzyszenie zauważa także, że ludzie od zawsze dzielili się muzyką i będą to czynić dalej, nie ma więc większego sensu walczenie z tym procederem.

W swojej propozycji podkreśla, że dzielenie się plikami powinno być postrzegane jako szansa, a nie zagrożenie dla przemysłu muzycznego, jak widzi to większość wytwórni muzycznych czy też organizacji rzekomo broniących interesów przemysłu.

SAC proponuje także rozwiązania, dzięki którym możliwe będzie spieniężenie potencjału, jaki tkwi w wymianie plików. Nie chce jednak wykorzystywać w tym celu konkretnej technologii, gdyż te zmieniają się bardzo szybko, co mogłoby zwiększyć koszty całego projektu. W zamian chce opłatą obłożyć samo zjawisko – koncepcja zakłada wprowadzenie systemu licencyjnego dla konsumentów, na czym mieliby zyskać nie tylko oni (poprzez uzyskanie dostępu do ogromnych zasobów muzycznych), ale także posiadacze praw autorskich czy dostawcy internetu.

Organizacja krytykuje także większość wytwórni muzycznych i stowarzyszeń typu RIAA, które w każdej nowince technologicznej

widzą zagrożenie dla swoich interesów, zamiast szukać możliwości osiągnięcia korzyści, jakie daje postęp. Jean-Robert Bisailon, wicedyrektor SAC, w rozmowie z serwisem TorrentFreak podkreślił, że zjawisko wymiany plików jest już nie do zatrzymania. Dlatego też należy uczynić wszystko, co możliwe, by przemysł muzyczny mógł czerpać z niego jak najwięcej korzyści.

Dodał on, że dzięki legalizacji p2p, praktycznie każdy internauta zyska dostęp do muzyki z całego świata, będzie miał możliwość znalezienia utworów w odpowiadającej mu jakości, jak również odkrycia zespołów, które w tradycyjnym obiegu są trudne lub wręcz niemożliwe do znalezienia. Bisailon jest zdania, że wytwórnie będą chciały utrzymania kontroli nad rynkiem tak długo, jak tylko będzie to możliwe.

Propozycja to jednak dopiero początek. Przekonanie do niej znaczących graczy będzie rozwiązaniem niezwykle trudnym, mimo że wszyscy działają na rzecz tego samego – popularyzacji muzyki i osiągania z tego tytułu korzyści finansowych. Strony różnią się jednak sposobami osiągnięcia tego. Konieczna jest zmiana sposobu myślenia.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: TorrentFreak

Źródło: [Dziennik Internautów](#)